Rok III Warszawa, 1936 Nr. 1 (7)

CZEŚĆ ŚWIĘTYCH POLSKICH

WIERZĘ... W ŚWIĘTYCH OBCOWANIE...

ORGAN POŚWIĘCONY SZERZENIU CZCI I NABOŻEŃSTWA DO ŚWIĘTYCH PATRONÓW POLSKI ORAZ SPRAWOM KANONIZACYJNYM

Kwartalnik Styczeń – Marzec



Św. Kazimierz królewicz

Treść zeszytu:

W sprawie 400-lecia urodzin ks. Piotra Skargi.

Krakowski Komitet uroczystości jubileuszowych na 400-lecie urodzin ks. Piotra Skargi ogłasza:

W roku 1936 przypada 400-na rocznica urodzin wielkiego kapłana i znakomitego Polaka ks. Piotra Skargi.

W Krakowie, gdzie w kościele św. Piotra spoczywają jego śmiertelne szczątki, zawiązał się z inicjatywy „Tow. im. Ks. Skargi", Komitet obywatelski, który postanowił godnie uczcić tę drogą sercu każdego Polaka rocznicę odpowiedniemi uroczystościami jubileuszowemi. W ramach tych uroczystości, wyznaczonych na 6 i 7 czerwca b. roku odbędzie się solenne nabożeństwo, akademja, specjalne widowisko teatralne, wystawa jubileuszowa, wreszcie hołd zbiorowy u trumny Skargi w krypcie, którą Komitet krakowski odnowi w najbliższym czasie przy pomocy społeczeństwa katolickiego.

Komitet krakowski zwraca się do wszystkich ośrodków, związanych z działalnością i życiem Skargi i do całego uświadomionego społeczeństwa katolickiego z prośbą o zainicjowanie w całej Polsce obchodów, poświęconych uczczeniu wielkiego Kapłana — Patrjoty i wysłanie delegacyj na uroczystości czerwcowe do Krakowa.

Zostawiając szerokie pole inicjatywie lokalnej, pragnie komitet krakowski zainteresowanym jubileuszem Skargowskim instytucjom i zrzeszeniom poddać dwa hasła przewodnie, tegorocznych uroczystości ku czci ks. Skargi. Wysuwamy na pierwsze miejsce świętość Jego życia, by w ten sposób przygotować warunki, potrzebne do podjęcia starań o Jego beatyfikację. Powtóre pragniemy silnie podkreślić wskazania i nauki religijne, moralne, oraz społeczno-polityczne tego niezrównanego Wychowawcy narodu, który z zadziwiającą intuicją sięgał do głębin duszy polskiej, analizował ją świetnie i umiał znaleźć na jej rany i błędy, trafne lekarstwa, po dzień dzisiejszy uderzająco aktualne. Wskazania te i nauki ukażą się w osobnej antologji jubileuszowej. Te dwa hasła będą nicią przewodnią ogólnopolskich uroczystości jubileuszowych w Krakowie.



Kult Królowej Jadwigi w Polsce.

Nadzwyczajne łaski za Jej przyczyną.

W dwadzieścia lat po śmierci królowej Jadwigi przystąpiono do przygotowań, związanych z procesem beatyfikacyjnym. Arcybiskup gnieźnieński, Wojciech Jastrzębiec, odbywając wizytację kanoniczną w Krakowie, powołał — na prośbę wiernych — specjalną komisję, która się zanjęła przygotowaniem procesu beatyfikacyjnego królowej Jadwigi. Do tej komisji weszli wybitni duchwni i świeccy, jak kanclerz Zbigniew Oleśnicki, biskup, dziekan i oficjał krakowscy, opat klasztoru w Tyńcu i wielu innych. Komisja zajęła się dokładnem zbadaniem cudów, zdziałanych za wstawiennictwem świątobliwej królowej. Jeden dokument, stwierdzający w formalny sposób dwa takie cuda, które się zdarzyły w 1419 r., zachował się dotychczas. Jeden z tych cudów, opisanych szczegółowo we wspomnianym dokumencie, zdarzył się d. 30 czerwca 1419 r. i polegał na nadzwyczajnem uzdrowieniu Jana z Bejsc, w djecezji krakowskiej, złozonego przewlekłą chorobą nóg, który bezpośrednio po uczynieniu ślubu odbycia pielgrzymki do grobu królowej, jeśli wyzdrowieje, uczuł zmianę w stanie swego zdrowia i zaczął nazajutrz chodzić. Drugi cud wydarzył się u ciężko chorego Jakóba Kobylińskiego, który podobnie, jak w pierwszym wypadku, natychmiast poczuł się zupełnie zdrowym i mógł odbyć pieszo pielgrzymkę do Krakowa.



Oryginał tego dokumentu, spisany po łacinie, d. 30 czerwca 1426 r., jest włączony do Kodeksu dyplomatycznego katedry krakowskiej.

Dowodem tego, że cuda, zdziałane za pośrednictwem świątobliwej królowej były liczne, jest fakt, że istniał nawet (a może istnieje jeszcze) „Spis cudów Jadwigi Polskiej Królowej“, jak wynika z katalogu rękopisów kapituły krakowskiej. Dokument ten, zaliczony do t. zw. „Libri ecclesiae“ zaginął zbiegiem czasu i dotychczas nie jest odnaleziony.

Praca, zmierzająca do wdrożenia procesu beatyfikacyjnego, była przerwana z powodu przygotowań do wojny, która pochłonęła również fundusze, zebrane na koszta akcji beatyfikacyjnej.

Wszakże kult Jadwigi zachował się i nadal, i po wygaśnięciu dynastji Jagiellonów, chociaż nie w tej mierze, oczywiście, jak w dobie, kiedy pamiętano powszechnie jej świątobliwość. Kult ten tlił w sercach jednostek oświeconych, znających żywot wielkiej królowej.

Kult ujawnił się znowu bardzo wyraźnie w najnowszych czasach, na krótko przed wybuchem wojny światowej, kiedy to odżywa myśl „zbudzenia Jadwigi“; myśli tej wyrazicielem stał się ś. p. biskup Bandurski. Do podjęcia ponownie sprawy beatyifkacji naszej wielkiej królowej zachęcała również beatyfikacja francuskiej bohaterki narodowej, Joanny d'Arc, której wyniesienie na ołtarz było również w ciągu wieków odkładane, aż wreszcie niedawno urzeczywistnione.

Odżywa więc znowu kult świątobliwej królowej. Pielgrzymki zaczynają znowu podążać do jej grobu na Wawel. Liczne wota, zawieszone tam świeżo, świadczą o nowych łaskach, otrzymanych za wstawiennictwem Jadwigi. Aczkolwiek i tym razem akcja beatyfikacyjna utknęła, co należy przypisać głównie naszemu rozbiciu na zabory, a potem wojnie, jednak kult w szerokich masach narodu polskiego dotąd nie ustaje.

(Kurjer W. stycz. 1933). *Emil Rewerowski.*

Bł. Bronisława

W XII wieku stał w miejscowości Kamień na Śląsku opolskim zamek sławnej rodziny Odrowążów, która wydała z łona swego wielkich mężów, jak św. Jacek, bł. Czesław, Iwo, biskup krakowski.

Jest to również kolebka i bł. Bronisławy. Miejsce to po dziś dzień uczczone jest kaplicą, która mieści w sobie obrazy św. Jacka i jego stryjecznej siostry bł. Bronisławy.



Bł. Bronisława

Rodzice naszej Błogosławionej Stanisław Prandota Odrowąż i Anna z książąt Jaksów herbu Gryf, wychowali ją w miłości Boga i cnoty i dlatego dobra ziemskie nie nęciły tej pięknej duszy. Rzuca więc świat w szesnastej wiośnie życia, by w murach zwierzynieckiego klasztoru PP. Norbertanek w Krakowie poświęcić się na służbę Panu Bogu.

Szczególny rys jej życia to zamiłowanie w rozmyślaniu Męki Pańskiej, w której czerpała natchnienie do surowych umartwień i pokut mimo wielkiej niewinności serca.

Szybko postępując w cnotach, a szczególnie w głębokiej pokorze, wznosi się niebawem bł. Bronisława na wyżyny modlitwy mistycznej i ogląda chwałę św. Jacka w chwili, gdy Najśw. Marja Panna prowadziła go do nieba.

P. Bóg jednak uświęca swoich wybranych na drodze krzyża. Dlatego widzimy bł. Bronisławę, jak podczas napadu Tatarów na Polskę ucieka z siostrami w pobliskie lasy, zwane odtąd „Panieńskiemi Skałami". I tam rozwija swą charytatywną działalność wspiera bezdomnych i nieszczęśliwych i opiekuje się opuszczonemi dziećmi.

Święci także odczuwali ciężar krzyża. Dlatego bł. Bronisława znękana brzemieniem cierpień szuka umocnienia i pociechy w modlitwie na wzgórzu Sikornika, zwanem później „Górą św. Bronisławy". I tam ukazuje się jej Chrystus Pan z krzyżem i temi słowy ją krzepi: „Bronisławo, krzyż mój jest twoim, ale też i moja chwała twoją będzie chwałą...."

Posilona tem niebiańskiem widzeniem zstępowała bł. Bronisława z tej góry modlitwy, by jako anioł-pocieszyciel nieść cierpiącym balsam ukojenia. Dlatego, gdy nieskalany jej duch uleciał w krainę szczęścia wiecznego 29 sierpnia 1259 roku, otoczono czcią jej ciała powłokę, a przed tron Boży wznosiły się modły o łaski przez jej św. wstawiennictwo, które obficie spływały przez sześć wieków na ziemię naszą.

Po przejściu Tatarów powierzono św. szczątki bł. Bronisławy murom klasztornego kościoła, lecz z powodu różnych nieszczęść tych niespokojnych czasów zaginęła dwukrotnie wiadomość o miejscu ukrycia św. relikwij. Ostatecznie odnaleziono je przy odnawianiu kościoła 14 października 1604 roku.

Liczne łaski za przyczyną bł. Bronisławy otrzymane, a zwłaszcza dwukrotne oddalenie od Krakowa morowego powietrza i cholery przyczyniły się do tego, że Ojciec św. Grzegorz XVI zatwierdził sześciowiekową cześć oddawaną tej Błogosławionej Dziewicy 3 sierpnia 1839 roku.

Od tego czasu spłynęło mnóstwo nowych łask przez ręce bł. Bronisławy zwłaszcza w latach ostatnich, gdy więcej ożywił się jej kult przez różne wydawnictwa ku jej czci służące. To dla nas zachęta, że święci są zawsze gotowi służyć nam swą pomocą, jeśli ich tylko wzywamy z ufnością.

Prośmy więc o nowe łaski i cuda przez przyczynę bł. Bronisławy, by one otoczyły jej skroń aureolą świętych w stuletnią rocznicę beatyifkacji w roku 1939.

S. A. N.

O kanonizację bł. Bronisławy.

Święci to nasi bracia i siostry, z któremi kiedyś spotkamy się w niebieskiej ojczyźnie, jeżeli podczas ziemskiej pielgrzymki życia zasłużymy sobie na to przez nasze dobre uczynki. Ich chwała na ziemi powinna nas zatem interesować, tem więcej, jeśli to są nasi rodacy, bo każdy naród ma osobliwy obowiązek starać się w pierwszym rzędzie o swoich świętych, by odbierali należną im cześć.

Od szeregu lat prowadzi konwent PP. Norbertanek w Krakowie na Zwierzyńcu żywą propagandę kultu bł. Bronisławy, by w ten sposób przyspieszyć chwilę jej kanonizacji. Stuletnia roczni-

ca beatyfikacji przypada 3. sierpnia 1939 roku. Jak piękną byłaby ta uroczystość, gdybyśmy mogli w tym dniu obchodzić również i kanonizację naszej Patronki! Lecz nie zapominajmy o tem, że kult do kanonizacji potrzebny musi być powszechny i że tak wielkiej pracy podołać można tylko wtedy, gdy wszyscy przyłożymy rękę do dzieła.

Konwent PP. Norbertanek w Krakowie wydał w tym celu rozmaite druki jak życiorysy, nowenny małe i większe, różne obrazki jednobarwne i kolorowe obrazy, medaliki, relikwjarzyki w formie szkaplerzyków, litanje, ulotki itp., które chętnie wysyła każdemu, kto pragnie przyczynić się do propagandy kultu w swem otoczeniu. Rozszerzajmy więc cześć naszej Patronki i zbierajmy fundusz kanonizacyjny, by przyczynić się w ten sposób do kanonizacji a Ona tę miłość naszą z pewnością nam odwdzięczy w tem i przyszłem życiu. Ulotki wysyła klasztor PP. Norbertanek bezpłatnie.

Do tej zbożnej współpracy powinny nas zachęcić głosy Najprzewielebniejszych księży Biskupów polskich z J. Em. Kardynałem Prymasem Hlondem na czele, umieszczone w książeczce: 675 lat kultu bł. Bronisławy".

Również miłość ojczyzny powinna nam dodawać zapału do pracy na chwałę naszych polskich Patronów, gdyż Oni u tronu Wszechmocnego Boga wstawiają się za nami ,bronią skutecznie przed nieprzyjaciółmi i wypraszają nam rozmaite łaski.

W kościele PP. Norbertanek w Krakowie odprawia się nieustanna nowenna do bł. Bronisławy. Przed Jej ołtarzem i relikwjami w każdy wtorek o godzinie 7 i pół rano bywa Msza św. ku czci naszej Patronki, poczem odmawia się litanję i inne modlitwy. Do tej nowenny włącza się wszystkie naglące potrzeby ludzkości, a także prośby nadsyłane przez czcicieli bł. Bronisławy. Korzystajmy i z tego środka dla propagandy kultu!

Wspólny wysiłek i potężny głos modlitwy niech zdobędzie aureolę Świętych dla bł. Bronisławy po siedmiu wiekach kultu!

W sprawie łask otrzymanych, ofiar na fundusz kanonizacyjny i druków prosimy zwracać się pod adresem: *Klasztor PP. Norbertanek w Krakowie na Zwierzyńcu.*

Stara prawda, smutna prawda...

Właściwie: może nie powinniśmy powracać do wyrzutów i skarg, wprawdzie dobrze nam znanych i uzasadnionych, ale może zbyt bolesnych dla tych, co nie stracili poczucia ambicji narodowej.

Może raczej: wyrzuty te i skargi lepiej byłoby przetrawiać w cichości, w sanktuarjum własnego sumienia....

A jednak: „naród, który nie śmie powiedzieć sobie nagiej prawdy i swoje błędy nosi w ukryciu, idzie w śmierć....“ (jak to słusznie zauważył Kornel *Ujejski* w swem przemówieniu na zgromadzeniu ludowem 13 czerwca r. 1869 we Lwowie).

Przykrą prawdą i niepowetowanym błędem, które mszczą się na nas dotkliwie — to *nasze niedbalstwo w sprawie kultu Świętych Polskich, nasza licha „dyplomacja“ wobec Nieba i Watykanu,* gdy chodzi o zdobycie nowych Świętych, *nasza inercja i brak solidnej organizacji w tej dziedzinie.*

Wprawdzie jest już może lepiej — niż kilka lat temu, ale to „lepiej“ jest jeszcze ciągle... tak małą pozycją w ogólnym bilansie katolickim, że wstyd nam przyznać się do tego.

Dlatego ciągle musimy wracać do tego tematu. Musimy nawoływać, budzić!

Jakże aktualnemi są po dzień dzisiejszy słowa ś. p. Ks. Biskupa Władysława *Bandurskiego:* „Zobojętnieliśmy wszyscy! Straciliśmy moc wiary i ufności w pomoc i wstawiennictwo Świętych, w opiekę tych, którzy po tej samej — co my — ziemi chodzili, a jednak umieli stać się świętymi i znaleźć lepsze i trwalsze dziedzictwo, którego im nikt nie zabierze.

Zobojętnieliśmy!....

Nie modlimy się do świętych Patronów Polski, bo o nich nic, albo mało wiemy.“ (Porów. Bandurski: „Wielki Apostoł, błog. Strepa, arcybiskup lwowski“, 1909, str. 124).

Jakże zachowały swą moc wymowną i swą prawdę nieubłaganą słowa znakomitego zmartwychwstańca, Ks. *Kalinki:* „I z serca i z pamięci wyszli nam ci, których przecież Bóg dał nam na to, aby byli naszymi wodzami i opiekunami. A skoro tak, cóż za dziw, że i oni, mimo całej swej dla Ojczyzny życzliwości, nic jej dopomóc nie mogą. Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie! My się do nich nie garniemy. Oni czekać muszą...“

Czas już — zatem — najwyższy, by zerwać z obojętnością naganną wobec naszych Świętych![1]).

Ale to mało: sięgać jeno w przeszłość, odgrzebywać iskry święte, które tlą w popiołach i dawne nasze dzieje grzeją!

Trzeba nam ku nowym Świętym iść!

Trzeba nam wychować pokolenie świętych, którzy odmienią „oblicze ziemi"!

Oczywiście, że *nie da nam Pan Bóg nowych Świętych* wnet, *jeśli dawnych naszych Patronów nie będziemy czcić i cenić dostatecznie.*

Zresztą życie dawnych naszych świętych stanie się bodźcem dla nowych, stanie się siewem błogosławionym, z którego kiełkować będzie — w najbliższej przyszłości — nowe pokolenie świętych, jeśli ci *dawni* staną się... *bliskimi.*

Bóg niewątpliwie pragnie nam dać nowych Patronów na ważny okres dzisiejszy nowego życia niepodległego naszego narodu, na okres ważnej misji, jaką ma do spełnienia Polska wobec nawały bolszewickiej z jednej strony — a nowoczesnego pogaństwa hitlerowskiego z drugiej.

Jakże też trafnie współczesny myśliciel modli się dziś: „ale że widzę powagę chwili i pewny jestem, że Bóg wmieszać się musi w zmączony bieg życia ludzkiego, *wierzę* więc, *iż za progiem są Święci i Święte,* których do tego Bóg powoła, aby w sercach naszych rozniecili miłość do Ojczyzny naszej — do Kościoła Powszechnego...." (Prof. Uniw. Pozn. Stanisław *Kasznica* „Rozważania", 1935, str. 89).

Tak! *Za progiem są Święci i Święte!*

Ale — trzeba wymodlić ich u Boga...

A — jakże lepiej wymodlić, jeśli nie za przyczyną dawnych Świętych?

Ci, co byli *wczoraj*, podadzą rękę tym, co przyjść mają *jutro.*

Ale my, postawieni *dziś* na posterunku, musimy u tych, co

---

[1]) Ostatnio miałem zaszczyt przesłać J. Em. Ks. Kardynałowi — Prymasowi Dr. **Hlondowi** projekty statutów **„Związku czcicieli Świętych Polskich"** i poszczególnych placówek tego Związku. **Ks. Prymas przyrzekł zająć się tą sprawą.** Możemy mieć nadzieję, że niedługo czekać będziemy na zrealizację wspomnianego Związku.

wczoraj byli, szukać wstawiennictwa u Boga, by przyszli bohaterowie *jutra.*

Będziemy mieli tylu i takich Świętych, jakich sobie wymodlimy [2], *na jakich sobie zasłużymy modlitwą naszego życia!*

Kraków *Ks Henryk Weryński.*

Do grobu królowej Jadwigi i świętych Patronów Polski.

(dokończenie).

Przy plantach i drukarni Anczyca zbaczamy na ulicę Zwierzyniecką, aby się dostać do klasztoru i *kościoła Norbertanek,* na Zwierzyńcu. Kościół, o którym mowa, był fundowany w XII wieku. Klasztor z kościołem służył za warownię, o czem świadczą baszty, występy i wysokie attyki opatrzone strzelnicami.

Tu w tym kościele w ołtarzu znajdują się *prochy bł. Bronisławy.* Niedaleko zaś klasztoru, w miejscu, gdzie bł. Bronisława całe godziny spędzała na modlitwie, wznosi się dzić kapliczka pod wezwaniem bł. Bronisławy.

Z klasztoru SS. Norbertanek zrazu ulicą Zwierzyniecką, następnie plantami, podążamy do *kościoła św. Anny.*

Jest to jeden z najpiękniejszych zabytków późniejszego baroku, wzniesiony przy końcu XVII w. kosztem Janna III i Akademji Krakowskiej.

W pierwszej kaplicy nawy prawej w ołtarzu spoczywają *szczątki św. Jana Kantego,* a naprzeciw kościoła w gmachu Bibljoteki Jagiellońskiej czyli t. zw. Collegjum majus znajduje się w sieni z jednej strony kaplica, a z drugiej cela św. Jana Kantego. Św. Jan Kanty był profesorem akademji krakowskiej.

Po złożeniu hołdu relikwjom Świętego spieszymy *do kościoła św. Marka* na rogu ulicy Sławkowskiej i św. Marka. Kościół fundacji Bolesława Wstydliwego. Dzisiejszy pochodzi z XV wieku. W ołtarzu Chrystus na krzyżu, a z boku renesansowy pomnik *bł. Michała Gedrojcia.* Obrazy przedstawiające cuda za jego przyczyną malowane w XVII wieku.

---

[2]) Przez zorganizowaną modlitwę zbiorową! „Związek czcicieli Świętych Polskich"!

Z litewskiego rodu książąt Gedrojciów pochodził Michał i odznaczał się szczególnie cichością i pokorą serca. Po odbyciu nowicjatu w klasztorze kanoników regularnych de Poenitentia u św. Marka, dokończył studjów i w roku 1460 uzyskał na akademji krakowskiej stopień doktora filozofji i profesora teologji. Powróciwszy do klasztoru, wyprosił sobie u przełożonych w swej wielkiej pokorze, że mu pozwolili mimo jego wysokiego wykształcenia pełnić skromne obowiązki zakrystjana. Umarł jak święty 1485 roku. Kiedy cuda działy się na jego grobie, Tomasz Oborski, sufragan krakowski, polecił 4 czerwca 1624 roku szczątki jego umieścić w kościele, gdzie dotychczas spoczywają.

Z kościoła św. Marka udajemy się do kościoła Karmelitanek Bosych przy ul. Wesołej, gdzie znajdują się zwłoki świątobliwej Matki Teresy Marchockiej. Już 300 lat blisko zachowują się w całości.

Marchocka przyszła na świat 1603 roku w województwie krakowskiem, w Zakliczynie, niedaleko Melsztyna. Ojciec jej był starostą czchowskim, matka Elżbieta z Modrzejowskich. W siódmym roku zaczęła przystępować do Stołu Pańskiego, a licząc dziesięć lat oddała się w opiekę Najświętszej Panny i czystość panieńską Jej zaofiarowała. Już wtedy czuła pociąg do zakonu, a skoro poznała Karmelitki Bose, które świeżo do Polski przybyły, przyjęła ich regułę i habit karmelitański w Krakowie 1620 r. Piastowała urząd przeoryszy najpierw w Krakowie, następnie we Lwowie, a wreszcie w Warszawie, gdzie też umarła w opinji świętości 1652 roku. Ciało jej do tej pory nie uległo rozkładowi. Do roku 1819 pozostawało w klasztorze warszawskim, a po wypędzeniu Karmelitanek z Warszawy ciało świątobliwej Matki Teresy Marchockiej przewieziono do Krakowa, gdzie przechowuje się w klasztorze SS. Karmelitanek Bosych na Wesołej.

„Świętym stał się na ziemi, kto umiał przyjaźń zawrzeć ze Świętymi“.

Cudowne uzdrowienie za przyczyną bł. Kingi.

W r. 1904 miało miejsce cudowne uzdrowienie *S. Aleksy Guniewicz,* Niepokalanki w Jarosławiu za przyczyną bł. Kingi. W tej sprawie odbył się proces informacyjny w Kurji Biskupiej w Przemyślu w r. 1904. Jako świadkowie pod przysięgą zeznali: 1. Dr. Sebastjan Mach, 2. Dr. Adolf Dietrius, 3. Dr. Juljan Trzaskowski, jako rzeczoznawca, 4. S. Ewelina Kuniecka, infirmerka, 5. S. Marja Emilja Cyfrowicz, przełożona Niepokalanek w Jarosławiu. Żadna z tych osób już nie żyje. Mamy jednak wiarogodne świadectwo S. Marji Świętosławy, Niepokalanki z Jazłowca, która wówczas była w Jarosławiu i była naocznym świadkiem cudownego uzdrowienia S. Aleksy. Zdarzenie to tak opisuje w liście z dnia 26 stycznia 1934 r. do Ksieni P. P. Klarysek w Starym Sączu.

„S. Aleksa była chora na suchoty, do których przyłączyło się silne zapalenie płuc. Chora odmawiała nowennę do bł. Kingi i *piła jednocześnie wodę bł. Kingi,* przysłaną ze Starego Sącza. Stan chorej był groźny. — Spodziewaliśmy się lada dzień jej śmierci.

Zdaje mi się, że to był dziewiąty dzień nowenny. Rano weszłam do pokoju, gdzie S. Aleksa leżała, niedaleko kaplicy, bo chciałam ją odwiedzić. Widzę, że jej w pokoju niema i jedna z Sióstr Konwersek zajęta jest sprzątaniem. Zdziwiona zapytuję Siostry:

— Gdzieście S. Aleksę przeniosły?

— Ale Siostro — odpowiada mi Konwerska — S. Aleksa klęczy w kaplicy.

W pierwszej chwili nie wiedziałam, co się ze mną dzieje!

Wchodzę do kaplicy. Klęczy S. Aleksa przed ołtarzem....

Po tem uzdrowieniu żyła S. Aleksa zdrowo przez 12 lat. W r. 1916 umarła na raka w piersiach, co nie miało nic wspólnego z chorobą gruźliczą“.

Akty tego cudownego uzdrowienia zawiósł do Rzymu w 1934 r. J. Em. Ks. Kardynał Prymas Dr. August Hlond. Są one obecnie w rękach Postulatora Generalnego, O. Wojciecha Topolińskiego, Franciszkanina, który umyślnie w tej sprawie był w październiku b.r. u naszego Księdza Biskupa, Ordynarjusza, u Ks. Prałata Kaspra Maura, jako Postulatora diecezjalnego, — w klasztorze PP. Klarysek w St. Sączu, oraz w klasztorze SS. Niepokalanek w Nowym Sączu, gdzie przesłuchał przełożoną S. Irenę Błażowską, na

której rękach zmarła S. Aleksa Guniewicz. W klasztorze PP. Klarysek w St. Sączu czytał spis łask i kazał je sobie w całości odpisane przysłać. Dał także pismo adwokata p. Madeyskiego z Rzymu, w którem tenże uznaje i orzeka, że uzdrowienie S .Aleksy nagłe i zupełne, po którem mogła tyle lat zdrowo pracować, *jest nad przyrodzone*. Nie jest to jeszcze ostateczny .wyrok. Musi to orzec osobna Komisja, wyznaczona przez Ojca św. Gdyby to uzdrowienie uznano za cud, to potrzeba jeszcze jednego cudu, bo od trzeciego cudu Postulator Generalny spodziewa się otrzymać dyspensę papieską.

A czy to nie dziwne zrządzenie Opatrzności Bożej, że po śmierci poprzedniego Postulatora O. Vicari, Włocha, w marcu b. r. został Postulatorem Polak, O. Wojciech Topoliński, który całem sercem i duszą tą sprawą jest przejęty i zajmuje się nią z iście apostolską gorliwością!

Niech nas to zachęci do tem gorliwszego szerzenia czci bł. Kingi i tem gorętszych modlitw o nowe cuda i przyspieszenie kanonizacji.

Kronika.

Stolica świętobliwej królowej w hołdzie. Międzystowarzyszeniowy Komitet stołeczny z prof. Oskarem Haleckim na czele zorganizował na bież. rok uroczystości ku czci świątobliwej Królowej Jadwigi, w których weźmie udział cała katolicka Warszawa: wszystkie szkoły, począwszy od powszechnych, a skończywszy na uniwersytetach, wojsko i starsza ludność cywilna.

Po kościołach rano odprawiać się będą nabożeństwa w celu uproszenia rychłej beatyfikacji Sługi Bożej Królowej Jadwigi, a po południu odbędą się w koszarach wojskowych, szkołach i stowarzyszeniach: odczyty, akademje i uroczyste przedstawienia poświęcone czci świątobliwej Królowej.

Na jesień b. r. są planowane podobne uroczystości u grobu królowej Jadwigi w Krakowie na Wawelu, na które przybędą pielgrzymki z Warszawy i z różnych stron Polski. Zapowiedziane są również pielgrzymki: z Węgier i z Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

500-na rocznica urodzin bł. Szymona z Lipnicy przypada w b. r. Z tej okazji odbędą się wielkie uroczystości w Lipnicy Murowanej i w Krakowie, gdzie bł. Szymon pracował jako kaznodzieja katedralny i spowiednik króla Kazimierza Jagiellończyka. Prochy Błogosławionego spoczywają w kościele OO. Bernardynów w Krakowie na Stradomiu.

Uroczystości w Szczepanowie. Niedawno temu, bo 1930 r. minęła 900-na rocznica urodzin św. Stanisława Szczepanowskiego. Z tego powodu są zapowiedziane na r. b. uroczystości jubileuszowe w Szczepanowie.

Kanonizaja bł. Andrzeja Boboli. W dniu 15 stycznia b. r. odbyło się zwyczajne posiedzenie św. Kongregacji Obrzędów, na którem m. in. poddano badaniom przeprowadzone w Polsce procesy w sprawie stwierdzenia dwóch cudów zgłoszonych dla kanonizacji błog. Andrzeja Boboli, męczennika i członka Towarzystwa Jezusowego, zamordowanego w r. 1667 i beatyfikowanego w r. 1853. Ciało Błogosławionego po przewrocie w Rosji, umieszczone przez bolszewików w muzeum mumji, na żądanie Stolicy Św. zostało przewiezione do Rzymu, gdzie przechowywane jest w kościele Gesu. Bolszewicy zgodzili się na wydanie ciała Błogosławionego pod warunkiem, że nie będzie ono przekazane Polsce.

Po stusześćdziesięciu i ośmiu latach, kiedy odbyła się kanonizacja ostatniego Polaka św. Jana Kantego, zbliża się chwila, że Kościół innego Syna naszej ziemi przyozdobi koroną świętych. Wedle wiadomości, otrzymanych z Rzymu, na rok przyszły możemy oczekiwać kanonizacji wielkiego naszego Męczennika, głośnego Miłośnika Boga i Ojczyzny, słynnego Cudotwórcy i Pomocnika w każdej potrzebie, Błogosławionego Andrzeja Boboli T. J.

Datki na kanonizację przesyłać należy wprost do Promotora kanonizacji: Kraków, Kopernika 26, Konto kanonizacyjne w P.K.O. jest 414.014.

Poczet świętych i błogosławionych patronów Polski. Z 55 rycinami, str. 128. Nakładem Czcicieli Świętych Polskich, Warszawa — 1936.

Książeczka niniejsza ukazuje się już po raz trzeci. Zwraca na siebie uwagę pięknym rysunkiem na okładce, przedstawiającym polskie chłopię, zapatrzone w zamek wawelski i snujące w zadu-

mie myśli o świętych pamiątkach Narodu. Treścią swoją jest przebogata, podaje nam bowiem 55 wizerunków Świętych i Błogosławionych Patronów Polski, tyleż Ich życiorysów i modlitw. Znajdujemy tam także m. in. przepiękną modlitwę ks. Piotra Skargi do Świętych naszych Patronów, oraz pieśń Fr. Karpińskiego p. t. „Do Świętych Patronów Polskich", wreszcie w dziale „Źródła i literatura" znajdujemy tytuły 32 dzieł nowszych i starszych autorów o Świętych Polski.

Książeczka ta winna się znaleźć w każdym polskim i katolickim domu, jako nieustanny misjonarz czci i nabożeństwa do Świętych Patronów Polski.

Zamawiać można w redakcji „Cześć Świętych Polskich" Warszawa, ul. Wilcza 25, po cenie 1.— zł.

WANDA MACIEJEWSKA: *„Jadwiga Królowa Polski"*, monografja historyczna. Kraków — str. 169. Cena zł. 2 gr. 50.

Królowa Jadwiga jest dziś na ustach wszystkich katolików w Polsce. A nie mieliśmy dotąd należytej monografji historycznej o Królowej Jadwidze. Brakowi temu zaradzili księża Jezuici krakowscy wydając gruntowną pracę naukową p. t. „Jadwiga Królowa Polska — monografja historyczna". Pracę tę napisała p. Wanda Maciejewska pod światłym kierunkiem znakomitego znawcy postaci i epoki Królowej Jadwigi, Oskara Haleckiego, profesora Uniwersytetu Warszawskiego.

Praca wspomniana omawia gruntownie następujące tematy: 1) Lata dziecięce Jadwigi, 2) Powołanie na tron polski, 3) Dwie koronacje, 4) Pierwsze lata współrządów Jadwigi i Jagiełły, 5) Jadwiga, Jagiełło i Witold, 6) Stosunek Jadwigi do Kościoła, 7) Rola Jadwigi w umysłowem życiu Polski, 8) Otoczenie i dwór Jadwigi, wreszcie 9) U grobu Jadwigi.

OFIARY.

Na fundusz prasowy: Ks. W. Cz. zł. 5; — p. Bruno Kupczyński zł. 4; — p. Zofja Grabowska zł. 3; — p. Teofila-Marja Popławska zł. 5; — p. Władysław Sołtan zł. 20; — p. J. Hankiewiczowa zł 5; —p. R. B. zł 20; — p. Z. K. zł 5; — p. Ż. P. zł 5.

Na obrazy Świętych Polskich dla kaplic na Misji polskiej w Chinach: p. Marja Trzeciecka zł. 200.

Na kanonizację Bł. Andrzeja Boboli: p. Apolonja Kowalska zł. 5.— p. W. Stanisława zł. 10.

Na beatyfikację świątobliwej Królowej Jadwigi: P. Stefanja Ottowa zł. 5.

Podziękowanie. Pani Stefanja Ottowa składa podziękowanie Świątobliwej Królowej Jadwidze za powrót córki do zdrowia.

KALENDARZYK

UROCZYSTOŚCI ŚWIĘTYCH POLSKICH

Dzień	Miesiąc
	MARZEC
4.	Św. Kazimierza
8.	Bł. Wincentego Kadłubka, bisk. i wyzn.
15.	Św. Klemensa - Marji Hofbauera, apostoła Warszawy i wyznawcy.
17.	Bł. Jana Sankandra, męczennika.

Redakcja i Admin.: **Warszawa, ul. Wilcza Nr. 25. Konto P. K. O. 12.504.**

Przedpłata roczna z przesyłką **1 zł.** | Cena pojedyńczego numeru **20 groszy**

PRENUMERATĘ PRZYJMUJĄ:
Redakcja „Cześć Świętych Polskich", ul. Wilcza Nr. 25, oraz „Kronika Rodzinna", ul. Podwale Nr. 4.

Redaktorka: **Stefanja Ottowa.** Wydawczyni: **M. Chlewińska.**

DRUKOWANO ZA ZEZWOLENIEM WŁADZY DUCHOWNEJ.

Salezjańska Szkoła Rzemiosł, Warszawa, ul. ks. Siemca 6. Tel. 5.37-72

